

ZERWANE STRUNY.



• • • • •
A
Józef Rogosz.

ZERWANE STRUNY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

—
WARSZAWA.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

Teodora Paprockiego i S-ki.
41. Nowy-Świat 41.

—
1893.

Дозволено Цензурою.
Варшава, 11 Мая 1893 года.

WARSZAWA. Druk EMILA SKIWSKIEGO.

I.

Piękna to była wioska i nie darmo nazwano ją Ustroniem. Jak człowiek, życiem miejskim zmęczony, szeroką drogę opuściwszy, w góry ucieka, by tam czas jakiś żyć w zupełnem osamotnieniu, ze swemi myślami i z Bogiem — tak i ona z daleka od szosy rozsiadła się w załomie wyżyny zielonej, na której grzbiecie rosły od wieków dęby rozłożyste. Zaciszno jej tam było i spokojnie; wyżyna chroniła ją od wiatrów północnych, które często nawiedzały tę okolicę; gwar bitej drogi, przecinającej dolinę, załatywał do niej tylko po rosie; a ktokolwiek na nią spojrzał z daleka, sądził, że ma przed sobą tylko olbrzymią kępę drzew liściastych, tak wszystkie chaty były ukryte wśród wierzb, grabów, lip i jesionów. Z pomiędzy nich, niby dwie skały z zie-

lonej fali morskiej, jedna biała, druga szara, wynurzały się wyraźnie dwa przedmioty: na prawo murowany dwór dziedzica, na lewo cerkiewka drewniana, nakryta kopułą bizantyńską, u której szczytu jaśniał świeżo ozłocony krzyż trójramienny.

Pola między wsią a szosą musiały być bardzo urodzajne, skoro zbóża były wszędzie ciemne, miejscami prawie czarne; prócz tego roztaczały się tu szerokie łąny buraków, kukurydzy i tytoniu, a więc roślin, które w takiej ilości rzadko gdzie można było widzieć w tej części Galicyi. Ustronie zawdzięczało wielką urodzajność swojej ziemi namulistemu Dniestrowi, który przed wiekami płynął właśnie tędy korytem miałkiem a szerokim, co wskazywała tak dobrze wyżyna za wsią, mająca kształt brzegu wodami obmytego, jak i głębokie pokłady żwiru, który znajdował się tu wszędzie pod powierzchnią urodzajną. Z biegiem lat Dniestr cofnął się o pół mili w kierunku południowym, jakby chciał się zbliżyć do czarnego Bieszczadu, który z wszystkich szczelin i parowów wysyłał ku niemu liczne strumyki, by go swemi wodami zasilaty.

Nad samym Dniestrem, widne z okien białego dworu, leżało miasto powiatowe.